

# **Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Rozdział I. U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945

*Adam Lityński*<sup>1</sup>

## § 1. Uwagi wprowadzające

Komunistom w Polsce po II wojnie światowej zależało, by dokonane przez nich zmiany nie nosiły zewnętrznych cech rewolucji. Dla kamuflażu zdobycie przez nich władzy miało mieć pozory legalizmu<sup>2</sup>. Dlatego też odrzucili wyraźnie tylko konstytucję kwietniową, w zasadzie zaś zachowali pozostałe ustawodawstwo II Rzeczypospolitej, aczkolwiek tę własną zasadę zachowywali wyraźnie wybiórczo: na przykład nie powołali sądownictwa administracyjnego (nie do przyjęcia w ustroju totalitarnym), do 1947 r. nie reaktywowali urzędu prezydenta państwa (mimo pozornego kierowania się zasadami konstytucji marcowej, jak to głosił Manifest PKWN), nie reaktywowali Komisji Kodyfikacyjnej, mimo niewątpliwego obowiązywania ustawy z 3.6.1919 r.; derogowali zaś całe prawo wojskowe II Rzeczypospolitej, o czym tu przede wszystkim będzie mowa. Utrzymali natomiast przedwojenne prawo powszechnie zarówno cywilne, jak i karne, w tym Kodeks karny materialny z 1932 r. oraz Kodeks postępowania karnego z 1928 r. Komuniści wyznaczali jednak prawu nowe zadania: wspierania ustroju i walki z opozycją polityczną. Dlatego – formalnie zachowując przedwojenne kodeksy – w okresie pierwszych 10 lat Polski Ludowej wydanych zostało ponad 100 aktów prawnych poświęconych prawu karnemu w całości lub w części.

---

<sup>1</sup> *Adam Lityński* – prof. zw. dr hab., historyk prawa, Akademia Humanitas w Sosnowcu.

<sup>2</sup> Podobnie w pierwszym okresie po przejęciu władzy *Hitler* starał się w kwestii żydowskiej nie wywoływać protestów i nie zakłócać obrazu legalnego przejścia władzy, toteż nie było żadnych oficjalnych w tym przedmiocie dyrektyw. Zob. *A. Bullock*, *Hitler i Stalin. Żywy równoległy*, tłum. *J. Mianowski, F. Pastusiak*, Warszawa 1994, t. 1, s. 316.

Formalna ciągłość prawna – skoro się na nią zdecydowano – musiała również objąć ustroj organów wymiaru sprawiedliwości i kadry pracowników wymiaru sprawiedliwości. Zasada formalnego utrzymania ciągłości prawnej, a więc zachowania przedwojennego stanu prawnego, w zakresie prawa sądowego została naruszona tylko w sferze wojskowego prawa karnego, jak również w zakresie wojskowych instytucji wymiaru sprawiedliwości. Z uwagi na okoliczności, warunki i cele polityczne oraz miejsce narodzin w 1943 r. Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR kwestia tworzenia w tychże siłach zbrojnych nowego prawa sądowego, a potem w ogóle roli wojskowego prawa karnego w życiu prawnym i społecznym kraju musi więc być uznana za ważną dla prawidłowej oceny i pełnego zrozumienia zmian w obszarach prawa karnego materialnego i procesowego w okresie co najmniej do 1955 r.

Jak każde prawo karne, tak i ustawodawstwo karne Polski Ludowej nosi w sobie element represyjny. Rzecz jednak w tym, że prowadząca do penalizacji na niespotykaną skalę represyjność prawa karnego należy do zgodnie uznanych cech charakterystycznych prawa państwa totalitarnego<sup>3</sup>.

Prawo karnemu wyznaczono w Polsce Ludowej nowe zadania: wspierania ustroju i walki z opozycją polityczną. Prawo karne materialne i procesowe II Rzeczypospolitej było bardzo porządnie skodyfikowane i dotyczy to tak prawa powszechnego, jak i wojskowego, ale prawo to nie było przystosowane do „walki” o ustroj; było to prawo stworzone dla wymierzania sprawiedliwości, a nie dla walki politycznej, nie do uczynienia zeń narzędzia władzy. Dla nowej władzy prawo karne wymagało więc zasadniczych zmian z przyczyn nie prawnych, a politycznych. Warto zwrócić uwagę, że – formalnie zachowując kodeks karny z 1932 r. i kodeks postępowania karnego z 1928 r. – w okresie pierwszych 10 lat Polski Ludowej wydanych zostało ponad 100 aktów prawnych poświęconych prawu karnemu lub choćby fragmentarycznie zawierających przepisy karne.

Zasada formalnego utrzymania ciągłości prawnej, a więc zachowania przedwojennego stanu prawnego, w zakresie prawa sądowego została naruszona tylko w sferze wojskowego prawa karnego, jak również w zakresie wojskowych instytucji wymiaru sprawiedliwości. „Narodziny systemu władzy” (*Krystyna Kersten*) zewnętrznie musiały wesprzeć się na Armii Czerwo-

---

<sup>3</sup> Zob. *A. Turska*, Prawo państwa totalitarnego, *Studia Iuridica UW* 1992, t. XXII, s. 33; *G. Rejman*, Prawo karne w latach 1944–1956, *Studia Iuridica UW* 1992, t. XXII, s. 37 i n.; patrz też *Z.A. Ziemia*, Prawo karne Polski Ludowej w latach 1944–1956, w: *J. Kurczewski* (red.), *Stalinizm*, Warszawa 1989, s. 97 i n.; *A. Zoll*, Prawo karne w systemie totalitarnym, Warszawa 1992, Nr 11, s. 111 i *passim*.

nej i NKWD, zaś wewnątrz – w sposób typowy dla systemu totalitarnego – na czterech filarach: policji, administracji, wojsku, sądach (w ogóle instytucjach wymiaru sprawiedliwości).

O wojsko zadbał już znacznie wcześniej Stalin, od stworzenia Związku Patriotów Polskich, zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim, do utworzenia Berlingowskiej 1 dywizji piechoty i Polskich Sił Zbrojnych. Ten filar komunistycznej władzy w Polsce został w pełni stworzony i zinstytucjonalizowany najwcześniej. Tam też najwcześniej nastąpiła nie tyle erozja prawa II RP, co pełna jego derogacja. Wojskowe prawo karne to jedyny obszar, gdzie bez kamuflażu przerwano ciągłość prawną, przechodząc do porządku dziennego nad prawem karnym wojskowym państwa polskiego. To obszar nader ważny i tym ważniejszy, że na długich 11 lat prawo wojskowe oraz wojskowe organy ścigania i sądy wojskowe wkroczą na obszar prawa powszechnego i obejmą swoimi działaniami osoby cywilne. W tym miejscu warto jednak zasygnalizować, że wojskowe prawo karne, stworzone (nielegalnie) w 1943 r. w PSZ w ZSRR, z ducha i treści było radzieckie i wносиło radzieckie wzorce i rozwiązania, które później pojawiają się w prawie powszechnym Polski Ludowej. Tak jak PSZ w ZSRR całe tkwiły w radzieckim systemie i w istocie jemu służyły, tak też analogicznie było z prawem w tym wojsku stosowanym.

## § 2. Kodeksy wojskowe w ZSRR (1943)

Przy formowaniu Armii Polskiej pod dowództwem gen. *Władysława Andersa* w umowie wojskowej z 14.8.1941 r. ustalono, że polscy żołnierze podlegać będą polskim ustawom i regulaminom<sup>4</sup>. Zupełnie inaczej stało się w utworzonej przez Stalina 1 Dywizji [1 DP]<sup>5</sup>. Powołanie do funkcji przewodniczącego „sądu wojennego” 1DP (19.6.1943 r.) oficera radzieckiego ppłka *Stefana Pie-*

---

<sup>4</sup> Polsko-radziecka umowa wojskowa w sprawie zorganizowania Armii Polskiej na terytorium ZSRR, pkt 8, w: *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, Londyn 1951, t. 2, cz. 2, s. 220 i n.; *W. Anders*, Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946, Londyn 1989, s. 62.

<sup>5</sup> Zob. bliżej na ten temat *A. Lityński*, Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego, w: *E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski* (red.), *Historia prawa – historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicate*, Poznań 1994, s. 409 i n.; *tenże*, Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.), w: *J. Malec, W. Uruszcak* (red.), *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, Kraków 1995, s. 237 i n.; *tenże*, Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL, w: *K. Marszał* (red.), *Problemy Prawa Karnego*, t. 21, Katowice 1995, s. 9 i n.

karskiego<sup>6</sup> oraz obsadzenie stanowiska prokuratora również oficerem radzieckim – później dopiero wymienionym na mjra *Hilarego Minca*<sup>7</sup> – musiało postawić na porządku dnia problem stosowania prawa materialnego oraz procedury wojskowej. Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich [ZPP] 7.7.1943 r. w Moskwie podjęło uchwałę<sup>8</sup> mającą zasadnicze znaczenie dla stworzenia podstaw wojskowego prawa karnego 1 DP. Sowiecki generał *Aleksander Tarnowski*, w 1944–1945 r. pierwsza postać w polskich wojskowych organach wymiaru sprawiedliwości<sup>9</sup>, pisał ówczasie, że inicjatywa opracowania przepisów karnych wyszła od służby sprawiedliwości 1 DP. Uchwała ZPP stanowiła o wprowadzeniu w życie kodeksu wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Kodeks wojskowy [KW] PSZ w ZSRR<sup>10</sup> to niewielki akt liczący 84 artykuły; dzielił się na liczące 17 artykułów „przepisy ogólne” i część „szczegółową”. Kodeks w żaden sposób nie odnosił się do innych aktów prawa kar-

<sup>6</sup> O postaci zob. *K. Szwaŕrzyk*, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 399–400; *tenże*, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 149–151.

<sup>7</sup> *Z. Berling*, *Wspomnienia*, t. 2: *Przeciw 17 Republice*, Warszawa 1991, s. 175; zob. też *S. Jarczyński*, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 156. Niedokładnie *W. Chmielarczyk*, *Problemy legislacyjne z zakresu prawa karnego materialnego i procesowego w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR oraz w Wojsku Polskim w latach 1943–1945*, WPP 1990, Nr 4, s. 364.

<sup>8</sup> *S. Guzy*, *Zapomniana uchwała*, WPP 1963, numer specjalny, s. 62.

<sup>9</sup> *Aleksander Tarnowski* (1888–1972), radziecki płk, później generał brygady; ur. w Komaj-grodzie na Ukrainie, w latach I wojny światowej żołnierz w armii carskiej; uczestnik wojny domowej, od 1919 r. żołnierz robotniczego pułku w Odessie; w latach 1919–1923 oraz od 1933 r. w Armii Czerwonej; absolwent 8-miesięcznych wyższych kursów sędziowskich oraz kursu prawniczego w Moskwie; w latach 1941–1944 zastępca przewodniczącego jednego z radzieckich trybunałów wojennych, przed przybyciem do WP przewodniczący trybunału wojennego 10. DPanc. Gwardyjskiej 4. Armii Pancerniej. Od 2 III 1944 r. w WP; przewodniczący Sądu Polowego 1. Korpusu PSZ w ZSRR; przewodniczący Sądu Wojskowego Armii Polskiej w ZSRR; Naczelny Szef Sądownictwa Wojskowego WP; wiceprzewodniczący wojskowej komisji do skodyfikowania prawa karnego; 1944–1945 prezes NSW; bardzo słabo mówił po polsku; w 1946 r. powrócił do ZSRR, do 1952 r. służył w Armii Czerwonej. *K. Szwaŕrzyk*, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 144, 446–447; *J. Poksiński*, „My, sędziowie, nie od Boga...”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956*. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996, s. 19; *tenże*, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956*. Próba zarysowania problemu, *Niepodległość i Pamięć* 1997, Nr 1(7), s. 41; *E.J. Nalepa*, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa 1995, s. 194, 239; *E. Romanowska*, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012, s. 36 i *passim*; *T. Mołdawa*, *Ludzie władzy 1944–1991*. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991, Warszawa 1991, s. 241.

<sup>10</sup> Analizę treści tego kodeksu przeprowadziłem w: *A. Lityński*, *Rok 1943*, s. 412–415. Tutaj więc podaję jedynie minimum uwag natury ogólnej oraz kilka uzupełnień.

nego, co jest istotne między innymi dlatego, że sam był wielce niekompletny, pełen luk zwłaszcza w części ogólnej<sup>11</sup>.

Kodeks nie zawierał ani materialnej definicji przestępstwa, tak chętnie stosowanej w prawie sowieckim, ani – tym bardziej – formalnej. Natomiast w art. 1 stanowił: „Jeżeli przestępstwo nie jest przewidziane przez niniejszy kodeks, to odpowiedzialność karną za to przestępstwo określa się na podstawie artykułów przewidujących przestępstwa najbardziej zbliżone”. Komentarzy nie trzeba.

Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły, trzeba generalnie stwierdzić, że omawiany kodeks nie zawierał absolutnie żadnych zasad odpowiedzialności. Wachlarz kar był niewielki, bo obejmował jedynie dwie kary zasadnicze oraz pięć kar dodatkowych. Kara pozbawienia wolności nie miała określonej dolnej granicy, natomiast górną jej granicę zakreślono na lat 10 (art. 3). W 67 artykułach części szczególnej kodeks przewidywał 30 zagrożeń karą śmierci, niejednokrotnie jako sankcją bezwzględnie oznaczoną. Był wadliwy redakcyjnie, stanowił akt kuriozalny, nie mający odpowiednika w nowoczesnym prawie polskim.

Podobnie jak w prawie karnym materialnym, również w zakresie procedury karnej w PSZ w ZSRR odrzucono prawo II RP, skodyfikowane w wojskowym KPK z 1936 r. Wspomniana uchwała z 7.7.1943 r. nakazała sądom polowym PSZ wydawać wyroki nie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, ale w imieniu narodu polskiego, co było zarówno odcięciem się od prawa II RP, jak też mogło być reliktem koncepcji wielu czołowych komunistów przekształcenia państwa polskiego w 17. republikę Związku Radzieckiego. Rozkazami dowódcy z lipca 1943 r.<sup>12</sup> zlikwidowana została instytucja sędziego śledczego, natomiast podstawową rolę w śledztwach przypisano oficerom śledczym Informacji Wojskowej pod formalnym nadzorem prokuratora. Wojskowy KPK [WKPK] wprowadzony został w życie rozkazem dowódcy PSZ generała (z nadania władzy sowieckiej, nie polskiej) *Zygmunta Berlinga* 26.11.1943 r. Normował on zarówno procedurę karną, jak i ustrój wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości. W zakresie procedury WKPK podtrzymywał likwidację instytucji sędziego śledczego oraz dominującą rolę

---

<sup>11</sup> Warto przypomnieć, że polski Kodeks karny wojskowy z 1932 r. (Dz.U. Nr 91, poz. 765 ze zm.) stanowił, iż do przestępstw wojskowych oraz do ściganych przed sądami wojskowymi przestępstw pospolicznych mają zastosowanie przepisy części ogólnej powszechnego Kodeksu karnego ze zmianami wynikającymi z Kodeksu karnego wojskowego (art. 6 § 1). W KW PSZ żadnego tego rodzaju odniesienia nie było.

<sup>12</sup> CAW III-7-486, s. 53, cyt. za W. Chmielarczyk, Problemy legislacyjne, s. 369.

oficerów Informacji Wojskowej w śledztwach, co było przejęciem wzorów radzieckich. Postępowanie przygotowawcze miało wyraźnie inkwizycyjny charakter. Od strony techniki legislacyjnej WKPK – inaczej aniżeli WKK – stał na dobrym poziomie.

### § 3. Wojskowe prace kodyfikacyjne w 1944 r.

Kodeks wojskowy PSZ w ZSRR z 1943 r. oraz Kodeks postępowania karnego PSZ w ZSRR z 1943 r. nie ustosunkowywały się w ogóle do ustawodawstwa II Rzeczypospolitej, w szczególności nie ogłaszały uchylenia wojskowego Kodeksu karnego z 1932 r. ani wojskowego KPK z 1936 r., ani prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 r., ale też z całego kontekstu wynika, iż w żaden sposób nie akceptowały ustawodawstwa Rzeczypospolitej Polskiej. W kraju Gwardia Ludowa i później Armia Ludowa rządziły się przedwojennym polskim wojskowym ustawodawstwem karnym<sup>13</sup>. Było tylko kwestią czasu, kiedy dojdzie do konfrontacji stanu prawnego, a to zależało tylko od przesuwania się frontu na zachód.

O dalszym rozwoju wydarzeń pisałem już kilkakrotnie, więc w tym miejscu tylko lakonicznie to zrekapituluję. Sprawa kodyfikacji wojskowego prawa karnego stała się swoistą próbą sił między ugrupowaniami zamierzającymi objąć władzę – z namaszczenia Stalina – w Polsce po zajęciu przez Armię Czerwoną i NKWD terenów, które (po Jałcie) przypadną satelicie – Polsce. Chorobliwie ambitny *Berling* był naiwny sądząc, że *Stalin* może postawić go ponad wypróbowanych komunistów<sup>14</sup>. *Z. Berling* powołał (1.4.1944 r.) komisję kodyfikacyjną, stawiając na jej czele płka *Aleksandra Zawadzkiego* i płka *Aleksandra Tarnowskiego*, weszli do niej także płk *Jan Mastalerz* – prokurator 1 Korpusu, ppor. *Borys Ołomucki* – „pomocnik” prokuratora 1 Korpusu, ppor. *Marian Krupski* – sędzia Sądu Polowego 1 Korpusu. Na stworzenie 3 kodeksów (karny materialny i procesowy oraz ustroju sądów i prokuratur) dał komisji 6 tygodni – do 15.5.1944 r.<sup>15</sup> Prezydium ZG ZPP natychmiast (4.4.1944 r.) po-

---

<sup>13</sup> Zob. *A. Tarnowski*, Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego, WPP 1945, Nr 1, s. 5; inaczej *L. Czubiński*, Polskie wojskowe prawo karne w zarysie, Warszawa 1981, s. 60.

<sup>14</sup> Zob. też *J. Nowak [Jeziorski]*, Sprawa gen. Berlinga, Zeszyty Historyczne, Nr 37, Paryż 1976, s. 39 i n., zwł. s. 43; *S. Jaczyński*, Zygmunt Berling, s. 337 i n.

<sup>15</sup> Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego 1943–1945. Wybór źródeł, opr. *I. Blum* i in., Warszawa 1963, t. 1, s. 40, 60; *T. Żenczykowski*, Polska lubelska 1944, Warszawa 1990, s. 81.

wołało własną komisję w tym samym celu, której nominalnym przewodniczącym został dr *Emil Sommerstein*, a faktycznie pierwsze skrzypce grał *Stefan Jędrzychowski*, w skład weszli także m.in. *Mieczysław Mietkowski*, *Marian Naskowski*, *Hilary Minc*, ten ostatni silnie skonfliktowany z *Berlingiem* za upokarzającą degradację<sup>16</sup>. Po licznych meandrach natury politycznej, a nie prawnej, Rada Wojenna PSZ w ZSRR niby zatwierdziła dwa wirtualne (nie istniejące!) kodeksy z mocą od 1.6.1944 r., ale powołana przez *Berlinga* komisja pracowała, nie zauważając nawet tego<sup>17</sup>.

Wszystkie nowe uregulowania prawne z 1943 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR w sposób drastyczny sprzeczne były z elementarnymi zasadami legalności, a więc w istocie nigdy nie miały mocy prawnej (co w 58 lat później stwierdził Sąd Najwyższy<sup>18</sup>), ale przecież na ich podstawie zapadały wyroki. Warto dodać, że jak długo tzw. armia *Berlinga* znajdowała się na terytorium, które Związek Radziecki uważał za swoje (czyli do linii demarkacyjnej realizującej pakt Ribbentrop-Mołotow), sowieckie organy wymiaru tzw. sprawiedli-

---

<sup>16</sup> Bezpośrednie okoliczności degradacji *Minca* przedstawiały się następująco. *Berling*, który tylko czekał, by ugodzić *Minca*, uzyskał – niespodziewanie – w tym przedmiocie akceptację *Wasilewskiej*. Bezceremonialnie ingerując w przebieg postępowania sądowego w sprawie o dezercję, *Berling* znalazł (a raczej wymyślił) pretekst do degradacji i usunięcia *Minca*. *Berling* bez żenady zanotował w pamiętniku: „...wezwałem do siebie *Minca*. Kiedy się zjawił, zapytałem go czy pamięta otrzymaną ode mnie instrukcję na temat toczącej się dziś rozprawy. A gdy na moje pytanie odpowiedział twierdząco, poleciłem mu powtórzyć instrukcję. Powtórzył ją bez błędu. – A do czego wy zmierzacie w badaniu świadków? – Zmierzam do wyjawienia prawdy i do wykonania waszego rozkazu. Odpowiedź była kpiąco beczelna [...]. Wezwałem *Siwickiego*. Zjawił się niezwłocznie. – Przedstawiam ci, pułkowniku, plutonowego podchorążego, *Hilarego Minca* – powie-działem. – Bądź tak dobry i odpruj mu te zbyteczne odznaki majora. *Siwicki* z kamienną twarzą wyjął szczyryki i zabrał się do oficjalnej operacji. Nie ukrył jednak, że sprawiało mu to niekła-maną przyjemność. Wiedziałem, że nienawidził *Minca* za jego nonszalancko-lekceważący stosunek do niego. – Proszę przygotować – ciągnąłem dalej – rozkaz o degradacji majora *Minca* do stopnia plutonowego i przydzieleniu go do dyspozycji jednego z dowódców pułków, z przeznaczeniem na funkcję w kompanii strzeleckiej. To wszystko. Wyszli obaj.” (*Z. Berling*, Pamiętniki, t. 2, s. 237–238). *Jakub Berman* mówił (w rozmowie z *Teresą Torzańską*) o inspiracji *Żukowa* w sprawie degradacji *Minca*, co przecież współgra z wypowiedzią *Berlinga*, bo *Wasilewska* była nader posłuszna *Żukowowi*. *Berman* akcentował, że spór „powstał na gruncie też numer 1 i numer 2, kreślących kształt przyszłej Polski” (*T. Torńska*, *Oni*, Warszawa 1990, s. 41–43). Wspomnianego tutaj *Gieorgija Żukowa* (NKWD), oficera łącznikowego *Stalina* z gen. *W. Andersem* nie należy mylić z marszałkiem o tymże imieniu i nazwisku.

<sup>17</sup> Zob. bliżej *A. Lityński*, O prawie i sądach początków Polski Ludowej, Białystok 1999, s. 39–49; *tenże*, Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce. Wybrane zagadnienia, Tychy 2001, s. 37–46.

<sup>18</sup> Wyr. SN z 19.6.2001 r., WKN 13/01, Legalis. Do druku podał: *A. Lityński*, w: *Z dziejów prawa*, cz. 8, Katowice 2006, s. 229–231; zob. też *A. Lityński*, Wyrok na „kodeks” PSZ w ZSRR, w: *Z dziejów prawa*, cz. 8, Katowice 2006, s. 224–228.



wości świetnie radziły sobie same<sup>19</sup> i nie potrzebowały wsparcia ze strony wojskowych organów PSZ w ZSRR. Sądy sowieckie najczęściej stosowały wobec Polaków – osób cywilnych – prawo karne ZSRR, a zwłaszcza art. 58 kodeksu karnego RSFR. Wprowadzony w życie w 1926 r. kodeks, wówczas względnie syntetyczny, później rozbudowany, przetrwał do 1958 r. Był to artykuł obszerny, osiemnastopunktowy, swoją objętością i zakresem uregulowań równorzędny niektórym polskim dekretem. „[...] wielki, potężny, hojny, rozgałęziony, wieloraki, wszechogarniający Pięćdziesiąty Ósmy, panując nad całym bogactwem przejawów życia nie tyle dzięki formalnemu brzmieniu swoich paragrafów, ile za sprawą ich dialektycznej i nadzwyczaj szerokiej interpretacji. Któż z nas nie odczuł jego wszechogarniającego uścisku? Zaiste, nie ma pod słońcem takiego wykroczenia, zamiaru, czynu ani rodzaju bezczynności, którego nie mogłaby dotknąć karząca ręka. Pięćdziesiątego Ósmego artykułu”<sup>20</sup>.

Powoływany tutaj sowiecki pułkownik, wkrótce generał, *Aleksander Tarnowski* napisał w listopadzie 1944 r.<sup>21</sup> artykuł-relację z prac nad tworzeniem wojskowego ustawodawstwa karnego, w których to pracach sam *Tarnowski* odgrywał rolę pierwszoplanową. Artykuł nosi tytuł „Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego”. Po przedstawieniu kodeksu wojskowego z 1943 r. *Tarnowski* omówił pilną potrzebę opracowania nowego kodeksu karnego, który by „wprowadził jednolite i jedyne źródło materialnego prawa karnego wojskowego dla organów wymiaru sprawiedliwości w naszym wojsku, uchylając Kodeks Karny Wojskowy z 1932 r. pozostający w mocy w związku z uznaniem przez Krajową Radę Narodową ustawodawstwa dowrześnieowego opartego na Konstytucji z 1921 r., oraz Kodeks Karny Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, obowiązujący na podstawie rozkazu Dowództwa 1 Polskiej Armii w ZSRR”; i zaraz nieco dalej informował: „Biorąc powyższe pod uwagę, powołałem jeszcze w kwietniu br. [1944] Wojskową Komisję Kodyfikacyjną spośród prawników 1 Armii, która pod moim kierownictwem [...] opracowała w dość szybkim czasie projekt, który z małymi zmianami stał się już dziś obowiązują-

---

<sup>19</sup> Zob. na ten temat m.in. *A. Lityński*, O prawie karnym pod okupacją radziecką (1939–1945), *Z dziejów prawa*, t. 6(14), Katowice 2013, s. 151–173; *tenże*, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 24–30; *tenże*, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Warszawa 2017, s. 182–183, *passim*.

<sup>20</sup> *A. Sołżenicyn*, *Archipelag Gułag*, tł. *J. Pomianowski*, Warszawa 1990, t. 1, s. 66; zob. też *A. Lityński*, *Sowieckie prawo karne w oczach łagiernika*. Aleksandra Sołżenicyna wykład o prawie karnym w świetle Archipelagu GUŁag, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2022, Nr 4; por. też *M. Turlejska*, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954*, Londyn 1989, s. 53.

<sup>21</sup> WPP 1945, Nr 1.

cym prawem<sup>20</sup>. I dalej *Tarnowski* relacjonuje prace oczywiście nad projektem wprowadzonym w życie przez PKWN 23.9.1944 r., czyli nad projektem kodeksu karnego Wojska Polskiego. Podstawowe zasady projektowanego KKWP przedstawił na posiedzeniu PKWN 18.9.1944 r. gen. *Michał Rola-Żymierski*, twierdząc, że jest on bardziej liberalny od kodeksu wojskowego II RP<sup>22</sup>.

## § 4. Prawo wojskowe u progu Polski Ludowej

Stworzony w Moskwie, pod czujnym okiem Stalina, PKWN oczywiście nie odmówił podpisania z rządem sowieckim dwóch<sup>23</sup> umów. 26.7.1944 r., tuż przed odlotem z Moskwy<sup>24</sup>, Przewodniczący PKWN *Edward Osóbka-Morawski* i Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR *Wiaczesław Mołotow* podpisali umowę, nazwaną porozumieniem, o stosunkach między wodzem naczelnym Armii Czerwonej (Stalinem) a polską administracją na terenach wyzwolonych<sup>25</sup>, czyli zajętych przez Armię Czerwoną. Brzemienno w skutkach był art. 7 tego porozumienia faktycznie oddający radzieckiemu wodzowi naczelnemu jurysdykcję nad obywatelami polskimi, w tym osobami cywilnymi, którzy popełnili na terytorium Polski w „strefie operacji wojennych” przestępstwa

---

<sup>22</sup> *J. Poksiński*, „TUN”. Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956, Warszawa 1992, s. 15.

<sup>23</sup> Jedną to umowę o granicy państwowej, mocą której PKWN tym podpisem oddawał Związkowi Radzieckiemu około połowy terytorium II Rzeczypospolitej. Należy przy tym pamiętać, że było to na rok przed konferencją w Poczdamie i Polska nie miała przyznanych Ziem Odzyskanych, a więc w tym momencie podpis PKWN terytorialnie sprowadzał Polskę do poziomu podobnego do Księstwa Warszawskiego/Królestwa Polskiego z 1815 r.

<sup>24</sup> Jak wiadomo, po ukonstytuowaniu się w Moskwie członkowie PKWN odlecieli do Polski dopiero 27.7.1944 r. rano, po nocnym pożegnalnym bankiecie u Stalina na Kremlu. Na lotnisku w Chełmie wylądowali 27.7 w godzinach popołudniowych. Nikt ich nie witał, zaś w mieście stwierdzili, że porządek publiczny utrzymują patrole Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (podporządkowanego rządowi polskiemu) i że funkcjonuje już Delegatura Rządu. Zob. *E. Osóbka-Morawski*, *Dziennik polityczny 1943–1948*, wyd. Wydział Kształcenia Politycznego ZW ZSMP w Gdańsku. Do użytku wewnątrzorganizacyjnego, Gdańsk 1981, s. 36; *K. Kersten*, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII – 31 XII 1944*, Lublin 1965, s. 45; *T. Żenczykowski*, *Polska lubelska 1944*, s. 23.

<sup>25</sup> Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. VIII: styczeń 1940–grudzień 1945, opr. *E. Basiński* i in., Warszawa 1974, s. 56 i *toż*, w: *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego 1943–1945. Wybór źródeł*, t. IV, *Działalność aparatu polityczno-wychowawczego*, opr. *I. Blum* i in., Warszawa 1963, s. 273; *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. 10, Warszawa 1986, s. 79; *A. Kochański*, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe*, Warszawa 1996, s. 27.

przeciwko wojskom radzieckim. Porozumienie nie określało przy tym, jak – w sensie rozciągłości przestrzennej – należy rozumieć ową strefę.<sup>26</sup>

Omawiane porozumienie stanowiło pretekst do aresztowania i wywożenia w głąb ZSRR żołnierzy AK, działaczy politycznych Polski Podziemnej, zarówno osób wojskowych, jak i cywilnych; w tym stało się formalnoprawną podstawą do skazania przez radziecki trybunał wojskowy szesnastu przywódców z generałem *Leopoldem Okulickim* i Delegatem Rządu *Janem Stanisławem Jankowskim* na czele, których – jak wiadomo – podstępnie porwano i postawiono w Moskwie przed radzieckim sądem wojskowym.

**Kodeks karny Wojska Polskiego** [KKWP], wprowadzony dekretem z 23.9.1944 r.<sup>27</sup>, to akt prawa karnego wielce znaczący; był bowiem wykorzystywany nie tylko do karania zwykłych przestępstw zdarzających się w wojsku, ale przede wszystkim do niszczenia opozycji politycznej, w tym w szerokim zakresie – **osób cywilnych**. KKWP w istocie przejmował niektóre przepisy Kodeksu wojskowego z 1932 r., zwłaszcza w części ogólnej, ale włączał nowy rozdział XVII (art. 85–103) dotyczący „**zbrodni stanu**”. Rozdziału takiego kodeks karny wojskowy II RP nie zawierał, ale zawierał go powszechny Kodeks karny z 1932 r. Przepisy karne o zbrodniach stanu w KKWP zostały jednak pomnożone i rozszerzone, a represja karna znacznie zaostrzona: na 19 artykułów tego rozdziału 10 przewidywało karę śmierci. Karę śmierci można było otrzymać za usiłowanie pozbawienia państwa niepodległego bytu, za zamach na naczelne władze lub ustrój państwa albo za samo gromadzenie środków walki zbrojnej w celu zamachu, za usiłowanie usunięcia przemocą organów władzy lub usiłowanie zagarnięcia władzy, za same czynności przygotowawcze do wymienionych przestępstw, za wejście w porozumienie z innymi osobami w celu dokonania wymienionych czynów. Udział w demonstracji, choćby bez dalszych skutków, uzasadniał już kwalifikację z art. 86 KKWP, tj. jako usiłowanie usunięcia przemocą organów władzy lub usiłowanie przemocą zmiany ustroju, za co groziła kara śmierci<sup>28</sup>.

Charakterystyczną cechą dyspozycji karnych zawartych w tym rozdziale było – na wzór radziecki – **objęcie karalnością czynności znacznie odległych jeszcze od skutku przestępnego**, w tym czynności przygotowawczych oraz usiłowania jako *sui generis* czynów dokonanych: m.in. karę śmierci można było

---

<sup>26</sup> Zob. A. Lityński, O prawie i sądach, s. 60; Z.A. Ziemia, Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956, Warszawa 1997, s. 70.

<sup>27</sup> T.j. Dz.U. z 1957 r. Nr 22, poz. 107 ze zm.

<sup>28</sup> J. Kaczorowski, J.K. Cisek, R. Vogel, Kodeks karny Wojska Polskiego i ustawy dodatkowe z komentarzem, Warszawa 1946, s. 99.

wymierzyć za usiłowanie pozbawienia państwa niepodległego bytu, za zamach na naczelne władze lub ustrój państwa albo za samo gromadzenie środków walki zbrojnej w celu zamachu, za usiłowanie usunięcia przemocą organów władzy lub usiłowanie zagarnięcia władzy, za same czynności przygotowawcze do wymienionych przestępstw. Operowanie przez KKWP konstrukcjami usiłowania oraz przygotowania dawało ten rezultat, że do tak skonstruowanych czynów karalnych niemożliwe było zastosowanie przepisów części ogólnej Kodeksu karnego<sup>29</sup> o usiłowaniu nieudolnym (art. 23 § 2 KK z 1932 r.), o uchyleniu odpowiedzialności albo o uwolnieniu od odpowiedzialności za usiłowanie (art. 23 § 3 i art. 25 KK z 1932 r.), o nadzwyczajnym złagodzeniu kary za usiłowanie (art. 24 § 2 KK z 1932 r.). Podobnie do przygotowania z KKWP nie można było stosować przepisów kodeksowych, np. o odstąpieniu od przygotowania<sup>30</sup>. W rezultacie nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości z czynu na ujawnienie zamiaru człowieka<sup>31</sup>, a to zaś z istoty swojej łatwo mogło obyć się bez innych dowodów, jak tylko zeznania świadków (najłatwiej – świadków znajdujących się w więzieniu we własnej sprawie) lub przyznania się oskarżonego. Jak ustaliła *Genowefa Rejman*, na odbytej w 1951 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencji z udziałem prawników i psychologów stwierdzono, że nie można przyznać się do nie popełnionych czynów i dlatego zeznania lub wyjaśnienia złożone pod presją nie traciły na wartości<sup>32</sup>.

Oprócz właściwości wobec żołnierzy oraz powołanych do służby, KKWP przewidywał jego zastosowanie także do jeńców i zakładników oraz do „innych osób, w przypadkach prawem określonych” (art. 5 KKWP). Ten brzemienny w skutki przepis został uzupełniony przepisem art. 8 dekretu z 23.9.1944 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej<sup>33</sup>, który stwarzał możliwość poddania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu. W ten spo-

---

<sup>29</sup> W myśl art. 6 1 KKW z 1932 r. „Przepisy części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. mają zastosowanie do przestępstw wojskowych, oraz do ściganych przed sądami wojskowemi przestępstw pospolicitych, ze zmianami zawartymi w kodeksie karnym wojskowym”.

<sup>30</sup> L. Hochberg, w: J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski (red.), *Ustawy karne PRL. Komentarz. Stan prawny na 1 lipca 1964*, Warszawa 1965, s. 92.

<sup>31</sup> G. Rejman, *Prawo karne*, s. 52; zob. też P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004, s. 259 i n.; także J. Borowiec, Artykuł 86 kodeksu karnego Wojska Polskiego. Teoria i praktyka na przykładach orzecznictwa Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w latach 1946–1954, *Studia Rzeszowskie* 2002, t. 8, s. 110 i n.; zob. też Kodeks Karny Wojska Polskiego. Ustawy dodatkowe z komentarzem, Warszawa 1946, s. 95–96.

<sup>32</sup> G. Rejman, *Prawo karne*, s. 57.

<sup>33</sup> Dz.U. Nr 6, poz. 29 ze zm.

sób stworzono dwie możliwości represjonowania **osób cywilnych** za pomocą prawa i sądów wojskowych. Były to:

- 1) jurysdykcja sądów wojskowych w stosunku do osób cywilnych z zastosowaniem wojskowego prawa karnego materialnego (KKWP);
- 2) jurysdykcja sądów wojskowych w stosunku do osób cywilnych na podstawie przepisów **prawa powszechnego**.

W każdym przypadku mieliśmy do czynienia z szerokim wkroczeniem sądów (a przy tym organów śledczych) wojskowych na teren dotychczasowego sądownictwa powszechnego.

Oprócz więc karalności ciężkich czynów, rzeczywiście wymierzonych w ważne dobra państwa i narodu, KKWP zawierał przepisy mogące stanowić podstawę do najsurowszego represjonowania i likwidowania ludzi prowadzących działalność polityczną niezgodną z intencją komunistów oraz linią PKWN, a zwłaszcza krytykujących stosunki polsko-radzieckie. Wszystko zależało od interpretacji sądu wojskowego. Intencje zawarte w KKWP były wyraźne: Kodeks, choć formalnie wojskowy, faktycznie – w zakresie zbrodni stanu – skierowany został do osób cywilnych<sup>34</sup>.

Nowe władze niezwłocznie skorzystały z możliwości, by nasilić represje wobec opozycji politycznej, wobec byłych żołnierzy AK i innych ugrupowań oraz działaczy Polskiego Państwa Podziemnego. PRL-owscy teoretycy prawa stale otwarcie pisali, że prawo karne ma wypełniać: „bardzo poważną **funkcję dławienia oporu wroga klasowego**”, a wzorem dla wszystkich był radziecki teoretyk i prokurator generalny ZSRR *Andriej Wyszyński*. Nie tyle wymierzanie sprawiedliwości, co łamanie oporu wroga klasowego to zadania sądów i prawa. Kodeks Karny Wojska Polskiego oraz sądy wojskowe w Polsce Ludowej odegrały w tym dziele szczególnie ważną rolę.

Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej z 23.9.1944 r.<sup>35</sup> za wzorami radzieckimi, wprowadzonymi już w 1943 r. w PSZ w ZSRR, konsekwentnie utrzymywało obce prawu polskiemu: rozdział prokuratury od sądów oraz ławniczy skład orzekający jako zasadę. Obydwa rozwiązania zostaną później wprowadzone do sądownictwa powszechnego, przy czym w pierwszej kolejności chronologicznej szczególną rolę odegrała instytucja ławników, wprowadzana do powszechnego wymiaru sprawiedliwości natychmiast od 1944 r. wieloma bocznymi drogami.

---

<sup>34</sup> A. Lityński, Historia prawa, s. 112.

<sup>35</sup> Dz.U. Nr 6, poz. 29 ze zm.

Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego z 23.6.1945 r.<sup>36</sup> za wcześniejszymi rozwiązaniami, tzn. nie tylko za wojskowym KPK z 26.11.1943 r., lecz także za regulacją dokonaną rozkazami *Berlinga* z końca lipca 1943 r., podtrzymywał likwidację instytucji sędziów śledczych, instytucji polskiej a nieznaanej systemowi radzieckiemu. Z poprzednich aktów dziedziczył wyodrębnienie prokuratury wojskowej od sądów wojskowych oraz silną pozycję prokuratora, któremu podporządkowywał całe postępowanie przygotowawcze (zarówno śledztwo, jak i dochodzenie) i który sprawował nadzór nad czynnościami organów śledztwa i dochodzenia, mógł te organy w każdej chwili wyłączać i sam przeprowadzać dane czynności. Żaden z organów prowadzących postępowanie przygotowawcze nie został wyposażony ani w odrobinę niezależności czy niezawisłości. W praktyce wyjątkowo silna była pozycja oficerów śledczych Informacji Wojskowej.

Tendencja do likwidowania udziału sędziego śledczego w postępowaniu przygotowawczym, wzmocnienia roli prokuratora, a faktycznie przede wszystkim – w najcięższych sprawach politycznych – oficerów śledczych MBP z całą mocą wystąpiła w powszechnym prawie karnym natychmiast, od przełomu 1944/45 r. Charakterystyczne jest recypowanie, z biegiem czasu, radzieckiego pojęcia przestępstw kontrrewolucyjnych<sup>37</sup>.

Również wzorem radzieckim, ale utrwalonym już w Berlingowskiej procedurze z 1943 r., KWPK z 1945 r. podtrzymywał likwidację trójinstancyjności postępowania. W to miejsce KWPK przewidywał jeden środek odwoławczy w postaci rewizji (art. 270 i n.), która chociaż bardziej przypominała co do swoich podstaw kasację, to jednak dawała możliwość merytorycznej zmiany

---

<sup>36</sup> T.j. Dz.U. z 1956 r. Nr 22, poz. 103 ze zm.

<sup>37</sup> Zob. zwłaszcza specjalnie tej sprawie poświęcone wytyczne Zgromadzenia Sędziów NSW z 19.1.1952 r., Zg. Og. 111/52, w: Zbiór orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego, Warszawa 1954, s. 19 i n. i *toż*, w: WPP 1952, Nr 4, s. 664 i n.; także uchw. Zgromadzenia Sędziów NSW z 12.5.1954 r., Zg. Og. 64/54, w: Zbiór orzeczeń NSW, s. 31 i n.; post. Zgromadzenia Sędziów NSW z 24.3.1953 r., Zg. Og. 35/53, w: Zbiór orzeczeń NSW, s. 42 i n. i *toż*, w: WPP 1953, Nr 2, s. 211–213; uchw. Zgromadzenia Sędziów NSW z 10.2.1953 r., Zg. Og. 19/53, w: Zbiór orzeczeń NSW, s. 50 i n. i *toż*, w: WPP 1953, Nr 1, s. 90–96; post. Zgromadzenia Sędziów NSW z 23.12.1953 r., Zg. Og. 184/53, w: Zbiór orzeczeń NSW, s. 59 i n. i *toż*, w: WPP 1953, Nr 4, s. 391–392 i liczne inne tamże; zob. też *J. Feldman*, Kilka uwag na temat wykładni niektórych przepisów dotyczących przestępstw kontrrewolucyjnych, WPP 1954, Nr 4, s. 334–351; *K. Mioduski*, Niektóre zagadnienia z dziedziny przestępstw kontrrewolucyjnych, WPP 1954, Nr 4, s. 352–370; *J. Radwański*, Przedmiotowa strona przestępstwa usiłowania zmiany przemocą ustroju Polski Rzeczypospolitej Ludowej (art. 86 § 2 KKWP) a praktyka sądowa, WPP 1954, Nr 4, s. 323–333; *Z.A. Ziemia*, Prawo przeciwko, s. 88 i n.; *P. Kładoczny*, Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956) – prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu, Warszawa 2004, s. 129 i n.

wyroku. W stosunku zaś do wyroków prawomocnych KWPK z 1945 r. wprowadzał rewizję w trybie nadzoru sądowego (art. 277), będącą prototypem rewizji nadzwyczajnej. Zalażki tej instytucji dostrzegam w instytucji nadzoru sądowego sprawowanego przez Sąd Wojskowy PSZ w ZSRR.

## § 5. Uwagi końcowe

Po zakończeniu wojny i zniesieniu w Polsce stanu wojennego (zarządzeniem Prezydium KRN z 16.11.1945 r., ogłoszonym 17.12.1945 r.<sup>38</sup>), zdecydowano jurysdykcję sądów wojskowych utrwalić i rozszerzyć. Tak narodziły się wojskowe sądy rejonowe, co stanowi osobny duży problem i ma już swoją literaturę<sup>39</sup>.

PRL-owscy teoretycy prawa pisali: „Zgodnie z tymi przepisami zostały poddane właściwości sądów wojskowych nie tylko sprawy o przestępstwa osób wojskowych, lecz również sprawy o przestępstwa kontrrewolucyjne, popełnione przez osoby cywilne. W ten sposób sądom wojskowym została powierzona ochrona państwa ludowego przed zbrodniami szpiegostwa, sabotażu, dywersji, walka z działalnością band zbrojnych itp. Sądy wojskowe stały się w tym samym czasie głównym czynnikiem realizującym na odcinku karnym wymiaru sprawiedliwości funkcję tłumienia oporu klas wrogich”<sup>40</sup>, a prawo karne ma wypełniać „bardzo poważną funkcję dławienia oporu wroga klasowego”<sup>41</sup>. Wzorem był *Andriej Wyszynskij*, który uczył, że „zadaniem radzieckiego, socjalistycznego prawa jest przełamanie oporu wrogów klasowych i ich agentur, zabezpieczenie budownictwa socjalistycznego, wzmocnienie nowych,

---

<sup>38</sup> Dz.U. Nr 57, poz. 320.

<sup>39</sup> Zob. zwłaszcza *M. Zaborski*, „Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz wojskowe sądy rejonowe), *Paestra* 2004, Nr 3–4, s. 165; *tenże*, Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955, *Lublin* 2005, s. 222–223; *R. Ostafiński-Bodler*, Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych 1914–2002, *Toruń* 2002, s. 266–267; *E. Romanowska*, *Karzące ramię*, s. 219; *M. Paszek*, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955)*. Organizacja i funkcjonowanie, *Katowice–Warszawa* 2019 i tamże we wstępie zestawienie literatury przedmiotu; także *A. Lityński*, *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, *Studia Iuridica Lublinensia*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Witkowskiemu 2016, t. XXV, Nr 3, s. 523 i n.

<sup>40</sup> *K. Czajkowski*, *L. Schaff*, *W. Siedlecki*, *Prawo sądowe*, w: *L. Kurowski* (red.) *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944–1954*. Zbiór studiów, *Warszawa* 1955, s. 321.

<sup>41</sup> *I. Andrejew*, *L. Lernell*, *J. Sawicki*, *Prawo karne Polski Ludowej*. *Wiadomości ogólne*, *Warszawa* 1954, s. 220 [podkr. w oryginale – *A.L.*].

socjalistycznych stosunków społecznych oraz całego radzieckiego ładu prawnego...<sup>42</sup>. Nie tyle wymierzanie sprawiedliwości, co łamanie oporu wroga klasowego to zadania prawa, sądów i prokuratur. Kodeks karny Wojska Polskiego oraz sądy i prokuratury wojskowe w Polsce Ludowej odegrały w tym dziele rolę szczególnie ważną. „[...] funkcja dławienia oporu klas wrogich” była najważniejszą funkcją państwową wczesnego okresu. „Funkcję tę wyrażają wszystkie niemal akty ustawodawcze, jakie się w Polsce po wojnie ukazały, w szczególności zaś przepisy karno-materialne i procesowe. [...] w pierwszym rządzie w zakresie ustawodawstwa wojskowego<sup>43</sup> – pisał czołowy teoretyk owych stalinowskich lat.

„[...] kto pokładał ostatnią nadzieję w instytucjach prawa musiał doświadczyć tego, że każda z tych instytucji zwracała się przeciwko niemu, stanowiąc część sieci terroru i gnębienia<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> A. Wyszynskij, Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim, tł. J. Litwin i L. Schaff, Warszawa 1949, s. 27.

<sup>43</sup> L. Schaff, Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej, Warszawa 1950, s. 183.

<sup>44</sup> Amerykański Trybunał Wojskowy w wyroku z 4.12.1947 r. w tzw. sprawie prawników; cyt. za W. Kulesza, Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego, Łódź 2013, s. 40.



[Przejdź do księgarni →](#)